

Andrzej Stawarz

O znaczeniu mateczników dziedzictwa kultury i patriotyzmu we współczesności

Przegląd Pruszkowski nr 2, 48-52

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Andrzej Stawarz

Twórca Muzeum Niepodległości w Warszawie

Organizator spotkań „Małe Ojczyzny”

O znaczeniu mateczników dziedzictwa kultury i patriotyzmu we współczesności¹

Bardzo wiele zjawisk w czasach, w których żyjemy zdaje się wywierać coraz większy wpływ zarówno na przemiany naszych zachowań w codziennym bytowaniu, jak i sukcesywne podnoszenie poziomu życia. Jednakże oddziaływanie globalizacji, hybrydyzacja kultury, wielość i różnorodność idei i wzorców obyczajowych wytwarzają szybko zmieniającą się i nader „płynną” pod wieloma względami rzeczywistość. Wielkie ponadnarodowe korporacje traktują nas wyłącznie jak konsumentów, oferując coraz większe ilości dostarczanych produktów. Z drugiej strony świat wszechobecnych mediów kształtuje swoich odbiorców jako „mediotów”, t.j. ludzi uzależnionych od kreowanej poprzez tworzenie, wyprzedzanie, deformowanie lub przemilczanie faktów, rzeczywistości. Jaką zatem mamy przyjąć postawę wobec tych swoistych pułapek, by być jednak przede wszystkim obywatelami, nie poddającymi się bezkrytycznie konsumpcyjnemu stylowi życia, a co więcej – chroniącymi i dbającymi świadomie o naszą **tożsamość kulturową**. W tym niezwy-

¹ Szkic na podstawie wystąpienia podczas konferencji „Mateczniki dziedzictwa kultury i patriotyzmu” zorganizowanej staraniem Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego (Pruszków, 8 października 2015 r., siedziba Starostwa Powiatu Pruszkowskiego). W czasie konferencji brali udział obok dra Andrzeja Stawarza prof. dr Andrzej Tyska i dr Maciej Zarębski

kle dziś złożonym świecie stanowczo nie możemy wyrazić zgody na reset naszej tożsamości. Tym samym wymazalibyśmy z naszej świadomości i pamięci historycznej dorobek poprzednich pokoleń, własne tradycje. Stalibyśmy się narodem bez przeszłości, ale i w swoisty sposób bez przyszłości. To znaczy, iż przestrzeń naszego życia zostałaby wypełniona formami materialnymi i kulturowymi bez właściwości, pozbawionymi cech swoistych, unikatowych, a przez to identyfikowanie się z wartościami wspólnoty narodowej utraciłoby sens. Oto, zarysowana bardzo ogólnie, jedna z najważniejszych kwestii naszej współczesności. Spróbujmy rozważyć, przynajmniej częściowo, jakie znaczenie w podejściu do tego problemu mają rozpatrywane podczas naszego sympozjum „mateczniki”.

Trzeba zauważyć, iż po roku 1989 nastąpiła zmiana paradygmatu w odniesieniu do dziedzictwa kultury. Przestało dominować takie oto podejście specjalistów, iż należy dbać przede wszystkim o zachowanie i ochronę substancji zabytkowej – głównie materialnej, chociaż po podpisaniu przez Polskę konwencji o ochronie dziedzictwa niematerialnego znacznie większego znaczenia niż wcześniej nabrała troska o zachowanie tej drugiej części składowej dziedzictwa. Zgodnie z nowym paradygmatem, który wydaje się mieć wyraźnie szersze i bardziej doniosłe znaczenie kulturotwórcze, dziedzictwo podlega systematycznie rozwijanemu procesowi interpretacji, upowszechniania w społeczeństwie, przy dopuszczalności racjonalnego wykorzystywania w nowych formach działalności (np. kulturalno-artystycznej). Warunkiem *sine qua non* pozostaje w tej kwestii takie postępowanie, które wyklucza możliwość zatracenia istotnych wartości tego dziedzictwa – zarówno materialnego, jak i niematerialnego. W znacznej mierze naprzeciw temu wyzwaniu wychodzą podmioty, które coraz częściej definiowane są jako „mateczniki patriotyzmu i kultury” czy też „mateczniki dziedzictwa kultury i patriotyzmu”.

Mateczniki zdają się nabierać coraz większego znaczenia jako podmioty o charakterze kulturotwórczym. Przybrały one jakże

wiele różnorodnych form, takich jak galerie sztuki, muzea, kolekcje, ośrodki edukacji regionalnej itp. Warto zwrócić uwagę, iż każdy z mateczników wypełniając swoją misję służy społeczeństwu, ale zarazem staje się swoistym instrumentem samorealizacji właścicieli i organizatorów. A zazwyczaj są to osoby prywatne, które z potrzeby podzielenia się z innymi ludźmi swoją wiedzą, swoimi zbiorami, umiejętnościami, wnoszą wiele nowych wartości do lokalnych wspólnot, a częstokroć i szerzej – wzbogacają krajobraz kulturowy regionu. Coraz częściej uzyskują ponadlokalne uznanie, wkraczając na drogę współdziałania z wieloma innymi organizacjami czy instytucjami prowadzącymi działalność w sferze kultury. Mateczniki są zatem bardzo ważną formą działalności obywatelskiej, w pełni oddolnej, a więc nie sterowanej instytucjonalnie w ramach oficjalnej „polityki kulturalnej” państwa czy też „programów operacyjnych” samorządów terytorialnych. Niejako w sposób bardzo naturalny przyczyniają się do promowania wartości uniwersalnych, jak i mają istotny wpływ na umacnianie zakorzenienia jednostek i wspólnot w lokalności i regionie. Są czynnikiem wpływającym pozytywnie na swoisty renesans zainteresowania społecznego kulturą lokalną, regionalną, powiązaniami z kulturą narodową. Mateczniki służą przekazywaniu następnemu pokoleniu przejmowanego przez pokolenie współczesne w postaci zasadniczo nienaruszonego ale i w miarę możliwości wzbogaconego dziedzictwa. Drugim istotnym zadaniem mateczników staje się podjęcie próby zdecydowanego i odpowiedzialnego uczestnictwa w dziele budowania równowagi między tym, co swoje, swojskie a tym co jest (lub wydaje się, że jest) obcym. To wymaga udokumentowania tego wszystkiego, co z innych kultur zostało zaimplementowane do naszej kultury, zostało przyswojone (w ramach procesów selekcji i przystosowania) na nasz własny użytek. Następnie trzeba skutecznie i w możliwie atrakcyjnych dla odbiorców formach spopularyzować osiągnięte wyniki. W gruncie rzeczy mateczniki mają potencjalnie wielkie, chociaż dziś jeszcze w stosunkowo małym stopniu doceniane,

znaczenie dla zachowania, umacniania i wzbogacania naszej pamięci kulturowej – indywidualnej i zbiorowej.

I jeszcze jedna uwaga: dostrzegając i opisując mateczniki, jako przejaw indywidualnej i grupowej potrzeby uczestnictwa w zachowaniu, interpretowaniu, przetwarzaniu i udostępnianiu różnorodnych form i treści dziedzictwa, bynajmniej nie umniejszamy w żaden sposób znaczenia istniejących i funkcjonujących instytucji kultury oraz stowarzyszeń regionalnych. Bardzo wiele z tych podmiotów zasługuje na uznanie z tytułu własnego dorobku w dziele ochrony i upowszechniania dziedzictwa.

Mateczniki poprzez upowszechnianie dziedzictwa wspomagają wychowanie patriotyczne, polegające na wykształcaniu pozytywnych postaw prospołecznych, obywatelskich służących państwu i umacnianiu naszej niepodległości. Zatem służą nam wszystkim, całemu społeczeństwu. Patriotyzm nowoczesny polega, w moim rozumieniu, na aktywnym uczestnictwie w każdym miejscu, gdzie pracujemy i działamy, w procesie wytwarzania dóbr (materialnych, jak i niematerialnych – duchowych) służących społeczeństwu i rozwojowi państwa, umacnianiu naszej tożsamości kulturowej. Wymaga to przede wszystkim wykształcenia w społeczeństwie najpierw postawy pełnej szacunku dla dorobku poprzednich pokoleń, opartej na wiedzy i zrozumieniu wartości owego dorobku. Dopiero na takim gruncie staje się możliwe wyzwalanie inicjatyw na rzecz w pełni racjonalnego korzystania z tego dorobku i wspomagania procesu jego twórczego pomnażania. Tworzenie i promowanie mateczników staje się współcześnie istotnym czynnikiem podnoszenia jakości naszego życia oraz kształtowania nowoczesnego patriotyzmu. Zatem rozejrzyjmy się wokół siebie i – ograniczając własny udział w pogoni za tzw. dobrami konsumpcyjnymi oraz korzystanie z częstokroć mialkiej rozrywki w mediach – spróbujmy odnaleźć w pobliskich matecznikach ciekawe treści i naprawdę istotne wartości. Mateczniki pomogą nam w tym, byśmy nie poddając się bezkrytycznie dyktatowi masowego konsumpcjonizmu (w wielu wymiarach) zadbali o zachowanie i uszlachetnienie własnej toż-

samości społeczno-kulturowej. W sferze intelektu i duchowości w całą pewnością osiągnąć możemy w ten sposób wiele satysfakcji, a zatem i poprawę jakości naszego życia. Żywię przekonanie, iż warto poświęcić tej problematyce znacznie więcej uwagi, starając się propagować ideę mateczników dziedzictwa kultury i patriotyzmu, jak i rozwijać dyskurs wokół tej kwestii w społeczeństwie.

